Wydanie specjalne
Cena 20 groszy

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VIII. Nr V | Warszawa, sobota 26 lipca 1952 r. | Cena 20 gr

Różnicą 106 pkt prowadzi ZSRR w punktacji Igrzysk

Po 5 dniach (do czwartku 24 bm. włącznie) nieoficjalna punktacja zespołowa XV Olimpiady jest następująca:

1) ZSRR — 285 pkt. (29 złotych medali, 29 — srebrnych, 5 brązowych),

2) USA — 179 pkt. (23— złote, 9 — srebrnych, 11 — brązowych),

3) Węgry — 77 pkt. (3 — złote, 9 — srebrnych, 8 — brązowych),

4) Szwajcaria, 5) Anglia, 6) Szwecja, 7) Niemcy zach., 8) Czechosłowacja, 9) Japonia, 10) Francja.

Znamy półfinalistów turnieju piłkarskiego

HELSINKI 25.7 (tel. wł.). — Czwartym półfinalistą turnieju piłkarskiego jest Jugosławia po zwycięstwie nad Danią 5:0 (3:0). Losowanie półfinałów, w których są ponadto: Węgry, Szwecja i Niemcy zach. odbędzie się w sobotę.



Fragment meczu Polska — Niemcy zach. Jan Flinik stacza pojedynek z obrońcą niemieckim.
Foto CAF

Kazancew drugi za Ashenfelterem

SZWAJKOWSKA W PÓŁFINALE 200 m.

uzyskała najlepszy po wojnie czas 25,2

HELSINKI 25.7 (tel. wł.) W piatkowych zawodach lekkoatletycznych startowały trzy nasze sprinterki na 200 m. Niestety, z wyjątkiem **Szwajkowskiej** spisały się one słabo. Na usprawiedliwienie ich należy podkreślić, że konkurencja była już w przedbiegach niesłychanie silna i stała na bardzo wysokim poziomie.

Arndt i Minicka niemal zaraz po starcie biegły na ostatniej pozycji nie mogąc już odrobić straty na finiszu. Szwajkowska wygrała wprawdzie swoją serię, ale uzyskała czas słabszy od zawodniczek, które wygrały pozostałe serie. Zresztą trzeba przyznać, że Szwajkowska miała w swym przedbiegu szczęście. **Mac Kenzie** (Kanada) oraz **Heinz** (Argentyna) wyszły z falstartem i nie słyszały drugiego strzału startera, który nakazuje powrót do dołków. Biegły, walcząc ze sobą ponad 100 m i zatrzymały się dopiero na znak sędziów. Wróciły na start, ale były już zmęczone niepotrzebnym biegiem.

Szwajkowska, która początkowo utrzymywała się na dalszej pozycji, ładnie zafiniszowała i zwyciężyła nieznacznie przed Kanadyjką Mac Kenzie.

NIEPOWODZENIA W PÓŁFINALE

W półfinale Polce nie powiodło się, wylosowała zewnętrzny tor, a na starcie straciła ułamki sekundy i biegła niemal cały czas na ostatniej pozycji. Nie pomógł finisz i nasza reprezentantka zajęła 6 miejsce, uzyskując jednak 25.2.

W półfinałach podobnie jak w eliminacjach kilkakrotnie padały wspaniałe wyniki. **Australijka Jackson, wygrywając bieg półfinałowy wymazała z tabeli rekord światowy należący od 1935 r. do Walasiewiczówny. Uzyskała ona wspaniały wynik 23.4.** Ta sama zawodniczka już w przedbiegu wyrównała światowy rekord Walasiewiczówny wynikiem 23.6.

Bardzo dobrze spisała się radziecka sprinterka **Chnykina**, która dwukrotnie pobiła olimpijski rekord Blankers-Koen uzyskując w przedbiegu 24.3, a w półfinale, w którym zwyciężyła, 24.1.

KAZANCEW MEDALISTĄ

Na stadion olimpijski przybyło znowu kilkadziesiąt tysięcy widzów, ażeby oglądać pojedynek najlepszych biegaczy świata na 3000 m z przeszkodami, pojedynek, który poprzedzony był rewelacyjnymi wynikami w biegu eliminacyjnym.

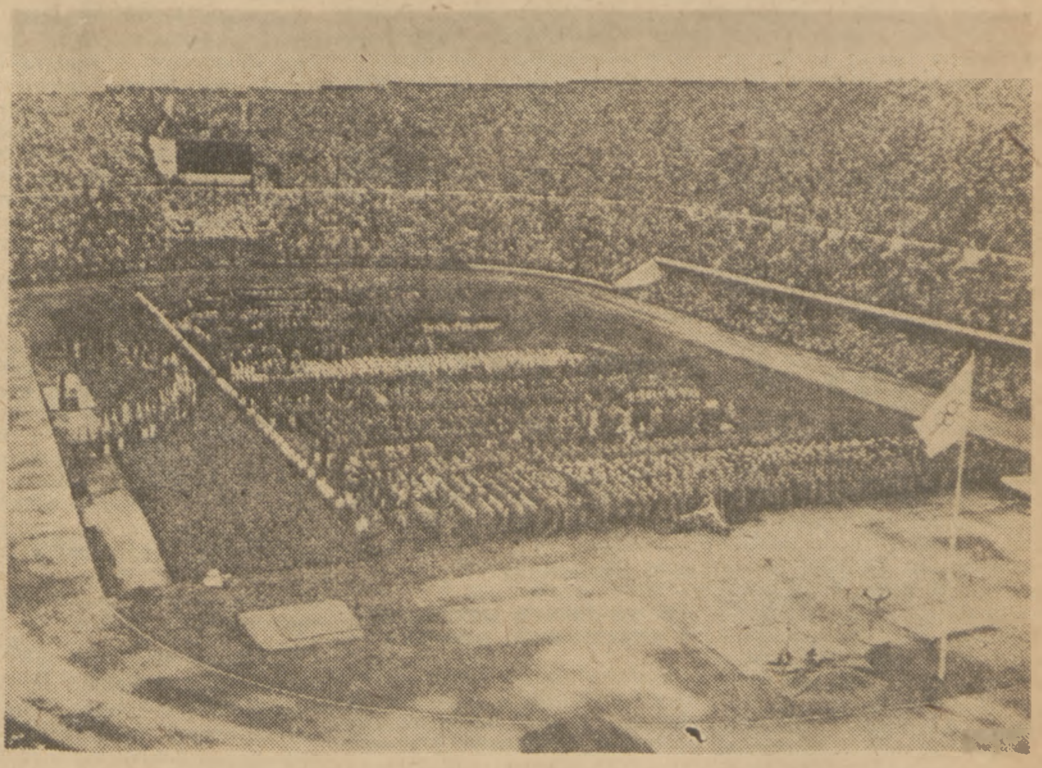
Rzeczywiście finał stał na niesłychanie wysokim poziomie i przysporzył wiele emocji. Pojedynek o złoty medal rozegrał się między biegaczem radzieckim **Kazancewem** a Amerykaninem **Ashenfelter**. Ci dwaj zawodnicy przewyższali zdecydowanie resztę stawki.

Po starcie wychodzi na czoło młody zawodnik radziecki **Sałtykow**, mając za sobą Fina **Rin-**

Dokończenie na str. 2



Ten nieduży, jasnowłosy biegacz to Emil Zatopek, ten ciemny olbrzym, to 100-metrowiec Wint z Jamajki. Obaj trenują zapamiętale na olimpijskiej bieżni. Medale nie przychodzą same, trzeba je zdobyć... Foto CAF



Moment otwarcia XV Igrzysk Olimpijskich. Stadion już jest zapełniony: na trybunach przeszło 80 tys. widzów, na boisku przez reprezentantów 69 krajów. Zachwilę rozpocznie się defilada. Foto CAF

Polscy hokeiści na 6 miejscu

po porażce z Niemcami zach. 0:4

HELSINKI 25. 7. (tel. wł.).

W miejscowości Porvoo drużyna polskich hokeistów rozegrała mecz o 5 i 6 miejsce w turnieju olimpijskim. Polacy przemęczeni poprzednimi ciężkimi meczami przegrali z Niemcami zachodnimi 0:4 (0:3).

Mimo zmęczenia, zawodnicy nasi zagrali z wielką ambicją, przewyższając Niemców szybkością. Niestety, ustępowaliśmy przeciwnikowi technicznie, napad nasz był słabo dysponowany strzałowo a śliskie boisko (hokeiści polscy grali w trampkach) utrudniało im w poważnej mierze zagrywki.

W zespole polskim wyróżnili się: bramkarz **Wojdylak** oraz napastnicy **A. i J. Flinikowie**. W zespole Niemiec zachodnich najlepszymi byli prawy obrońca **Budinger II**, prawy łącznik **Rozenbaum**.

Pierwsze minuty gry przyniosły szereg niebezpiecznych ataków Niemców, likwidowanych jednak pewnie przez Wojdylaka. Po 10 min. gra wyrównuje się.

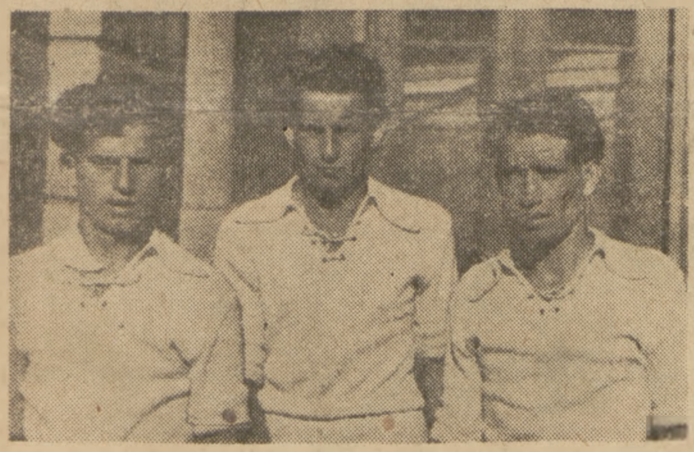
Pierwszą poważniejszą szansę mamy w 13 min. kiedy J. Flinik po przeboju strzela na bramkę przeciwnika. Niestety piłka o centymetry mija słupek. W **16 min. Polacy biją mały róg, strzela Marzec, ale sędzia nie uznaje bramki twierdząc, że piłka była podcięta.**

W ostatnich minutach pierwszej połowy Niemcy zdobywają znów przewagę i strzelają 3 bramki przez **Rozenbauma** (24 min.), oraz **Dollheizera** (27 i 30 min.).

Po pauzie gra jest wyrównana. Niemcy zdobywają w 11 min. ostatnią bramkę z przeboju przez **Rozenbauma**. W ostatnich fazach gry Polacy tracą kilka okazji do zdobycia bramki przestrzeliwując kilkakrotnie z dobrych pozycji.

Ostatecznie więc drużyna polska, będąca prawdziwą rewelacją turnieju olimpijskiego, zajęła w nim 6 miejsce wchodząc pewnie do grupy czołowych państw w tej dyscyplinie sportu.

(w. w.)



Trzej najlepsi polscy hokeiści na trawie: Jan Alfons i Henryk Flinikowie.
Fot. Franckowiak



Najwspanialej odpoczywa się podczas przejażdżki po zatoce. Przekonali się o tym nasi zapaśnicy Tobola, Gondzik, Gryt, Gołaś i Szajewski. Foto CAF

„Cudowni gimnastycy radzieccy"

pisze prasa zachodnio-europejska

HELSINKI 25.7 (tel. wł.). Sukces gimnastyków radzieckich na XV Igrzyskach Olimpijskich jest szeroko dyskutowany przez fachowców i dziennikarzy całego świata. Prasa zachodnio - europejska w nagłówkach dużymi literami pisze: „CUDOWNI GIMNASTYCY RADZIECCY".

Radio fińskie przeprowadziło w piątek wywiad z mistrzem olimpijskim w gimnastyce **Czukarinem**, który zdobył aż 4 złote i 2 srebrne medale. To jest wyczyn, którego nikt przed tym nie osiągnął.

Czukarin, zapytany o przyczyny dla których sport w Związku Radzieckim, a szczególnie gimnastyka, w tak krótkim stosunkowo czasie tak potężnie się rozwinął — odpowiedział:

— W ZSRR każdy uzdolniony chłopiec i dziewczyna ma możliwość wybicia się i osiągnięcia najlepszych rezultatów. Najlepszym przykładem jestem ja sam.

Z gimnastyką zapoznałem się w szkole podstawowej, zwrócono na mnie uwagę, gdyż byłem chętny i pilny. Otoczono mnie troskliwą opieką, pracowałem pod kierownictwem doskonałych trenerów i w krótkim czasie osiągnąłem poziom, który pozwolił mi uzyskać najzaszczytniejsze dla sportowca wyróżnienie — zwycięstwo na Olimpiadzie.

Czukarin zapytany o atmosferę na Igrzyskach Olimpijskich odpowiedział:

— Atmosfera XV Igrzysk Olimpijskich wskazuje na to, że postępowa młodzież na całym świecie zjednoczona jest w jednym dążeniu: obrony pokoju i braterstwa między narodami. Sądzę, że XV Igrzyska Olimpijskie w poważnej mierze przyczynią się do dalszego zbliżenia młodzieży całego świata i umocnienia sił pokoju.

Najbardziej przegrany w waterpolowym spotkaniu Włochy — Indie był... jeden z miejscowych fotoreporterów. Silny strzał napastnika włoskiego odbił bramkarz Indii i piłka wypadła z bramki trafiając w fotoreportera, który chciał uwiecznić na kliszy ciekawy moment podbramkowy. Aparat poleciał w jedną stronę, a fotoreporter w drugą.

Biedak musiał opuścić wraz z zepsutym aparatem, niegościnny basen olimpijski.

*

Amerykanie byli tak pewni wygranego meczu ze Szwecją w piłce wodnej, że przed spotkaniem dawali się fotografować miejscowym filmowcom i fotoreporterom ze wszystkich stron. Zespół amerykański przegrał jednak gładko ze Szwedami, którzy z daleko lepszymi minami pozowali do zdjęć po wygranym meczu.

*

Nie wszyscy może wiedzą, że przed każdym spotkaniem waterpolistów odbywa się ciekawa ceremonia, a mianowicie sędzia spotkania podchodzi do wszystkich zawodników i sprawdza czy nie mają oni zbyt długich paznokci, co w walce o piłkę mogłoby się odbić w niekorzystny sposób na skórze przeciwnika.

*

Brazylijski Murzyn Da Silva zmartwił się na wiadomość, że uzyskany przez niego w finale trójskoku wynik lepszy od rekordu świata nie będzie uznany. Według przepisów Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej uznanie skoku może nastąpić tylko wtedy, jeśli wiatr wiejący w plecy skoczka nie przekracza dwóch metrów na sekundę. Tymczasem w chwilach gdy Da Silva oddawał swe rekordowe skoki wiatr wiał z szybkością 2,7 m/sek.

Zmartwienie to zrekompensowali mu rodacy, którzy według doniesienia ze stolicy Brazylii na wieść o zwycięstwie swego reprezentanta przeprowadzili doraźną zbiórkę i wręczyli matce Da Silva sumę, która w przeliczeniu wynosi ok. 2 milionów marek fińskich. Wydaje się, że tego rodzaju rekompensata stoi na granicy zawodowstwa, gdyż z równym powodzeniem mogliby oni te dwa miliony wręczyć samemu Da Silva, gdyż mama niewątpliwie tak samo zrobi.

Młody szpadzista Krajewski wygrywa z mistrzem Anglii

Polska drużyna wyeliminowana z rozgrywek

HELSINKI 25. 7. (tel. wł.). Dziewiętnaście zespołów stanęło do turnieju drużynowego w szpadzie. W I rundzie drużyny podzielono na 6 grup, z których po 2 zespoły kwalifikują się do drugiej rundy.

W I grupie Polska wylosowała Anglię i Szwecję. Szermierze nasi przegrali oba spotkania: z Anglią 6:10, ze Szwcją 0:9 i odpadli z dalszych rozgrywek. Polacy rozpoczęli walki o godz. 8.30 rano. Przeciwnikiem była Anglia. Polacy wystąpili w składzie: **Krajewski, Nawrocki, Przeździecki** i **Rydz**. Anglia: **Grosshodge, Jay, Parfill** i **Paul**.

Walka była bardzo zacięta. Polacy uzyskali prowadzenie przez zwycięstwo Rydza nad Grosshodgem w stosunku 3:1. Anglia wyrównuje a następnie w rezultacie porażek Przeździeckiego i Nawrockiego uzyskuje prowadzenie.

Na planszę wchodzi teraz mistrz Anglii Parfill i Polak Krajewski, młodziutki zawodnik, który występuje po raz pierwszy w reprezentacji Polski. Następuje pierwszy prosty atak Polaka później dwa Parfilla Krajewski, który ładnie trzyma przeciwnika na odległość, paruje dwoma ripostami i prowadzi 2:0. Zaczyna teraz sam atakować i historia się powtarza, z tym, że teraz Parfill dwukrotnie przez riposty zbiera punkty. Jest 2:2.

Anglik pewny jest już siebie, po chwili wyczekiwania idzie do przodu i robi ładny flesz. Słychać jego wysoki okrzyk i na tablicy ukazuje się wynik walki 3:2 dla Krajewskiego, który spokojnie odparował atak Anglika.

Niestety w dalszych walkach nasza drużyna nie wyciągnęła właściwych wniosków z historii tego spotkania. Zawodnicy nastawili się na ostre ataki, w których tracili punkty. Jedynie Krajewski walcząc defensywnie, spokojnie i precyzyjnie uzyskał trzy zwycięstwa (z Parfill 3:2, Jayem 3:1 i Paulem 3:0). Przeździecki zdobył tylko 1 punkt, pokonując Paula 3:2. W rezultacie Polska przegrała z Anglią w stosunku 10:6.

W meczu ze Szwecją, wicemistrzem świata trudno było liczyć na zwycięstwo. Spotkanie nie miało historii. Szwecja wygrała 9:0.

W I rundzie wyeliminowana została również drużyna ZSRR, która przegrała z USA 8:8 stosunkiem trafień oraz z Włochami 4:8. Wielką niespodzianką I rundy była porażka Egiptu z Norwegią, wskutek której zdobywcy brązowego medalu w Londynie i trzeciego miejsca na mistrzostwach świata w Sztokholmie odpadli z dalszych rozgrywek. Egipcjanie przegrali z Norwegią 6:9, z Francją 3:8 i tak się skończyła ich olimpijska kariera.

Do II rundy turnieju zakwalifikowały się: Anglia, Szwecja, USA, Włochy, Węgry, Szwajcaria, Belgia, Dania, Luksemburg, Finlandia, Norwegia, Francja.

W II rundzie olimpijski medalista i mistrz świata Francja przegrała z Luksemburgiem, a później z Węgrami i w ten sposób pożegnała się z nadzieją na punktowane miejsce. Francuzi w spotkaniu z Węgrami poszli „na całego", dążąc za wszelką cenę do zwycięstwa. Mimo to Węgrzy uzyskują z miejsca 4:0. Francuzi podciągają na 2:5, a przy stanie 4:8 stało się wszystko jasne. Trzeci faworyt obok Francji i Egiptu, wicemistrz świata Szwecja, zakwalifikował się wprawdzie do półfinału, ale po drodze przegrał z Anglią 6:9.

Tak więc po pierwszym dniu rozgrywek drużynowych w szpadzie po trzech wielkich sensacjach wyłonili się wreszcie półfinaliści. Są nimi: **Włochy, Szwajcaria, Belgia, Norwegia, Węgry, Luxemburg, Szwecja i Anglia.**

J. Br.

Polska dziesiątka na olimpijski ring

HELSINKI 25.7 (tel. wł.) — Skład naszej reprezentacji bokserskiej na Igrzyska Olimpijskie został już definitywnie ustalony. Wygląda on następująco:

Kukier, Niedźwiecki, Drogosz, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Krawczyk, Nowara, Grzelak, Gościański.

Bokserzy nasi trenują codziennie; jednego dnia sparrują, następnego walczą z cieniem. Na treningach najlepszą formę wykazują: **Kukier, Drogosz i Gościański.** W ostatnich dniach tempo ćwiczeń nieco spadło, ponieważ już w poniedziałek pięściarze nasi rozpoczynają walki w turnieju olimpijskim. **(zn)**

Sukces Węgrów w 5-boju

HELSINKI 25.7 (tel. wł.) — Ostatnią konkurencją nowoczesnego pięcioboju był bieg na przełaj na dystansie 4 km. Zwyciężył Mac Arthur (USA) w czasie 14:20.4 przed Benedekiem (Węgry) 14:40.9 i Percy (Anglia).

Dalsze miejsca zajęli: 7) Dekczajew (ZSRR), 8) Hall (Szwecja), 10) Nowikow (ZSRR), 17) Szondi (Węgry).

W klasyfikacji drużynowej złoty medal zdobyły **Węgry 166** pkt., przed Szwecją 182, Finlandią 213, USA 215, **ZSRR** — 293 i Brazylią 313 pkt.

Mistrzem olimpijskim został Hall (Szwecja) 32 pkt., który wygrał jazdę konną i pływanie, w szermierce był 7, w strzelaniu 15 i w biegu na przełaj 8.

Srebrny medal zdobył **Benedek** (Węgry) 39 pkt., a brązowy — **Szondi** (Węgry) 41 pkt. Czwarte miejsce zajął **Nowikow** (ZSRR) 55 pkt., 5) Mannonen (Finlandia) 62 pkt., 6) Denman (USA) 62 pkt.

16 drużyn koszykówki

walczy o wejście do ćwierćfinałów

HELSINKI 25.7. (tel. wł.). W piątek rozpoczęły się rozgrywki w olimpijskim turnieju koszykówki. Drużyny, które przeszły przez sito eliminacji, oraz te, które w eliminacjach nie brały udziału, podzielone zostały na cztery grupy.

Grupa I: USA, Urugwaj, CSR i Węgry.

Grupa II: ZSRR, Meksyk, Finlandia i Bułgaria.

Grupa III: Argentyna, Brazylia, Filipiny i Kanada.

Grupa IV: Francja, Chile, Kuba i Egipt.

Do rozgrywek ćwierćfinałowych wejdą drużyny tych państw, które zajmą pierwsze i drugie miejsca w grupach.

25 bm. odbyły się pierwsze cztery mecze.

Argentyna — Filipiny 85:59 (44:30). Spotkanie stało na wysokim poziomie. Do przerwy gra była wyrównana z lekką przewagą Argentyny. Po przerwie doskonali Argentyńczycy zagrali niemal bezbłędnie i zdobyli zdecydowaną przewagę.

Zdaniem trenerów polskich, obserwujących ten mecz, Argentyńczycy mogą sprawić dużą niespodziankę na Olimpiadzie.

Najlepszymi koszykarzami w drużynie zwycięzców byli: **Gazsi Juan, Gonzales, Turlong.** Wszyscy koszykarze argentyńscy są przygotowani bardzo dobrze pod względem kondycyjnym. Ich najlepszą bronią są celne strzały z każdej pozycji.

USA — Węgry 66:48 (37:23). Węgrzy stawiali przez długi czas zacięty opór grającym bardzo szablonowa olbrzymom amerykańskim. Zagrali jednak źle taktycznie stosując wysokie podania piłki, która była z łatwością wyłapywana przez wysokich zawodników amerykańskich.

Amerykanie grali bardzo schematycznie, wykorzystując przede wszystkim przewagę wzrostu. W drużynie USA wyróżnili się **Kenney, Bontempo** oraz zdobywca największej ilości koszy — **Bibbin.** W drużynie węgierskiej **Zsisos, Greminger, Csinkan.**

Urugwaj — CSR 53:51 (51:51, 32:32). Mecz miał przebieg emocjonujący, a walka była chwilami dramatyczna. Np. jeden z najlepszych koszykarzy drużyny Urugwaju **Balino**, zemdlał dwa razy podczas spotkania.

CSR wyciąga początkowo na 13:7, lecz szybko traci prowadzenie i od 7 min. zmienia się ono za każdym koszem.

Po zmianie stron, gra była niemal wyrównana. Na 4 min. przed końcem spotkania CSR prowadzi 48:45. Urugwaj jednak wyrównuje z rzutów osobistych. Następnie 2 punkty zdobywa CSR, ale w chwilę później wynik brzmi remisowo 50:50. Na 2 min. przed końcem spotkania obie drużyny uzyskują po jednym punkcie z osobistego.

Urugwaj zaczyna grać na czas i udaje mu się utrzymać wynik nierozstrzygnięty. W 5 min. dogrywki **Lavreboges** uzyskuje celnym rzutem zwycięstwo dla Urugwaju.

Drużyna CSR zagrała źle taktycznie, prowadząc grę defensywną, idąc na przetrzymanie piłki. Szybsi Urugwajczycy wykorzystywali natychmiast każdy błąd przeciwnika. Najlepszym koszykarzem drużyny CSR był **Mrazek**, zdobywca 37 pkt.

ZSRR — Bułgaria 74:44 (38:21). Drużyna radziecka tylko w pierwszej części gry wystąpiła z pierwszą piątką. Gra zespołu radzieckiego zrobiła duże wrażenie na widzach. Prosty, nieskomplikowany sposób zagrywek, duża szybkość całej piątki i celność strzałów stawia drużynę radziecką na czołowym miejscu wśród zespołów, które wystąpiły przed południem.

Koszykarze radzieccy robili w pierwszej połowie meczu wrażenie akrobatów. Ich wyskoki z piłką pod koszem przeciwnika i wyłapywanie niezwykle silnych podań, nagradzane było raz po raz oklaskami.

W drużynie radzieckiej wyróżnili się: **Korkija, Koniew, Dżordzikija, Własow** i **Łysow.**

Bułgarzy starali się nawiązać grę otwartą. Udało im się to po przerwie przeciwko rezerwowej piątce przeciwnika. Dobrymi strzelcami pokonanych okazali się **Neiczev, Doneff** i **Mentszenko.**

Meksyk — Finlandia 63:48 (30:27). Meksyk, po najsłabszym meczu dnia pokonał Finlandię uzyskując zdecydowaną przewagę w drugiej połowie spotkania. Obie drużyny były bardzo słabe technicznie.

Francja — Egipt 92:64 (53:34). Po ostrej i twardej grze, Francuzi pokonali Egipcjan, którzy w pierwszej połowie strzelali słabo. Mecz był bardzo szybki, a Francuzi mieli dużo szczęścia w strzałach.

Najlepsi zawodnicy w drużynie zwycięzców: **Dessenime** i **Vacheresse**, w zespole Egiptu wyróżnił się doskonały **Youseffe.**

Brazylia — Kanada 57:55 (33:27). Jeden z faworytów turnieju olimpijskiego Kanada, poniosła porażkę z niezwykle szybką i bojową drużyną Brazylii. Brazylia prowadziła przez całe spotkanie, dopiero pod koniec meczu Kanada zdołała wyrównać na 55:55.

W ostatnich sekundach gry Carvahlo Dol Santas zdecydował się na strzał z 20 metrów. Piłka zatrzepotała w siatce. Brazylia wygrała.

W ostatnim spotkaniu **Chile wygrało — Kuba 53:52 (32:32).**

J. Zmarzlik



Milnikiel i Mrozówna (która wystartuje dziś na 200 m klas.) podczas jednego z treningów na olimpijskiej pływalni. Foto CAF

Pierwsze spotkania olimpijskie
w turnieju piłki wodnej

HELSINKI 25. 7. (tel. wł.). W piątek rozpoczęły się na Olimpijskiej pływalni pierwsze mecze w piłce wodnej. W turnieju bierze udział 21 drużyn. Po raz pierwszy startował w olimpijskim turnieju waterpolowym zespół radziecki.

Spotkania piłki wodnej miały charakter eliminacyjny. Do następnej, zasadniczej tury rozgrywek zakwalifikowało się 10 zwycięskich zespołów piątkowych spotkań. Są to: Węgry, Niemcy zach., Egipt, Belgia, Jugosławia, Włochy, Hiszpania, Anglia, Szwecja, Holandia, oraz w wyniku losowania, bez gry zakwalifikowała się Argentyna. W sobotę spotkają się drużyny pokonane w meczu piątkowym. Pięć zwycięskich zespołów tworzyć będzie wraz z 11-oma poprzednimi drużynami zasadniczą grupę turnieju olimpijskiego.

Dalsze rozgrywki toczyć się będą w czterech grupach, na które podzielone zostało 16 drużyn. Do półfinału wejdzie 8 zespołów — po dwa najlepsze z każdej grupy.

Najlepszą formę wykazali w spotkaniu eliminacyjnym Węgrzy, mistrzowie z londyńskiej Olimpiady — Włosi, Jugosłowianie, Holendrzy oraz, mimo przegranego meczu, waterpoliści ZSRR. Dobrą formę wykazali również Egipcjanie. Trudno jest jednak ocenić ich bojowe wartości na tle bardzo słabego przeciwnika, jakim była Portugalia.

Węgry — Meksyk 13:4 (6:2). Zdobywcy srebrnego medalu z Olimpiady londyńskiej — Węgrzy w spotkaniu z niezłą drużyną Meksyku wypadli bardzo dobrze. Zespół węgierski przewyższał przeciwników szybkością, celnymi podaniami i silnymi zaskakującymi strzałami.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się doborowi strzelcy Hasznos i Martin, w drużynie meksykańskiej najlepiej zagrał bramkarz, który obronił wiele trudnych strzałów napastników węgierskich.

W drugim spotkaniu piątkowym **Niemcy pokonały Rumunię 8:4 (4:1).** Weterpoliści rumuńscy zagrali słaby mecz, nie pokrywając dokładnie napastników niemieckich. Obrona rumuńska popełniła wiele błędów, tworząc w zespole luki, przez które przy pomocy długich przerzutów przedostali się napastnicy niemieccy, łatwo zdobywając teren i bramki.

Egipcjanie wygrali łatwo z bardzo słabym przeciwnikiem **Portugalią** 10:0 (6:0).

Mecz między renomowanym zespołem Belgii a nieznaną dotychczas bliżej drużyną **Południowej Afryki** miał przebieg nieoczekiwany i emocjonujący. Wprawdzie po ciężkiej i obfitującej w złośliwe faule grze wygrali nieznacznie Belgowie 6:5 (4:3) lecz waterpoliści Południowej Afryki zaprezentowali się mimo to z najlepszej strony i będą groźnym przeciwnikiem dla wszystkich zespołów.

Australia przegrała w następnym meczu z **Jugosławią 2:10** (1:4), stanowiąc równorzędnego przeciwnika tylko w pierwszych minutach. Jugosłowianie pokryli dokładnie Australijczyków, przewyższając ich zresztą szybkością startu do piłki i celnymi, bardzo silnymi strzałami.

Indie przegrały gładko z **Włochami 1:16 (0:4).** Prymitywny zespół Indii nie był ani przez chwilę groźnym przeciwnikiem dla mistrza londyńskiej Olimpiady.

Reklamowana szeroko drużyna **Hiszpanii** z trudem uporała się, po bardzo wyrównanej grze z **Brazylią** wygrywając nieznacznie **3:2 (2:0).**

Austriacy w dość pechowy sposób ulegli drużynie **Anglii 3:4 (2:3).** Od 10 min. przed końcem spotkania, przy stanie 4:3 dla Anglików, aż do końcowego gwizdka Austriacy mieli dużą przewagę, strzelali jednak bardzo pechowo, trafiając aż cztery razy w poprzeczkę lub słupek.

Następny mecz **Szwecja — USA** wygrany przez Szwecję **5:1 (2:1)** był pokazem brutalnej gry waterpolistów amerykańskich. Wobec protestów całej kilkutysięcznej widowni sędzia hiszpański Batalle zmuszony był trzykrotnie wykluczać z gry zawodników amerykańskich.

W ostatnim spotkaniu piątkowym, waterpoliści **Związku Radzieckiego** ulegli po bardzo ciekawej i emocjonującej grze zdobywcy brązowego medalu z londyńskiej Olimiady **Holandii 2:3 (1:1).** Mecz stał na bardzo wysokim poziomie i wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Drużyna radziecka zagrała na ogół dobrze, przeważając w polu przez cały czas spotkania, pechowo jednak strzelał środkowy napastnik, as atutowy ZSRR Mszeniradze, który będąc kilkakrotnie sam na sam z bramkarzem Holandii strzelił mu prosto w ręce. Bramkarz holenderski Gelder był zresztą najlepszym punktem swojego zespołu i obronił bardzo wiele niebezpiecznych strzałów napastników radzieckich.

Sędzia tego spotkania Szwed Luckerman nie uznał przy tym trzech bramek zdobytych prawidłowo przez waterpolistów radzieckich.

J. Mrzygłód

Szachy w NRD i CSR

Rozegrany w czerwcu i lipcu w Tatrzańskiej Łomnicy i w Pradze (ostatnie rundy) championat szachowy CSR na 1952 rok zakończył się wielką sensacją: I miejsce i tytuł mistrza Czechosłowacji zdobył młody zawodnik **M. Filip.** Tytuł wicemistrza zdobył znany zawodnik inż. **Sajtar.** Na trzecim miejscu znalazł się wielokrotny mistrz CSR, zwycięzca zeszłorocznego turnieju „strefowego" w Mariańskich Łaźniach, mistrz klasy międzynarodowej **Pachman.** Kolejność dalszych miejsc była następująca: **Zita, Fichtl, Hoffman i Pithart.**

Jeden z faworytów turnieju, znany mistrz **Kottnauer,** musiał wycofać się z turnieju na skutek choroby.

Filip ukończył turniej bez porażki. Nowy mistrz Czechosłowacji grać będzie w drużynie olimpijskiej CSR w Helsinkach na I szachownicy.

R. TESCHNER MISTRZEM SZACHOWYM BERLINA

Mistrzostwa szachowe Berlina na 1952 rok, zgromadziły na starcie 17 graczy. Tytuł mistrza zdobył **R. Teschner.** Ustanowił on swego rodzaju rekord wygrywając pod rząd 15 partii! Dopiero w ostatniej rundzie mistrz NRD uległ Mrozowi.

(J. Ch.)

7 motocyklistów CSR
weźmie udział w Grand Prix

W dniu wczorajszym nadeszło zgłoszenie zawodników z Czechosłowacji do Grand Prix Polski. Lista uczestników wyścigu wzbogaciła się o wiele nazwisk zawodników zagranicznych, stanowiących czołówkę czeskiego sportu motorowego.

Goście obsadzają wszystkie klasy, tak więc w każdym biegu dojdzie do emocjonujących pojedynków między naszymi reprezentantami, a zawodnikami zagranicznymi.

Siedmiu motocyklistów przyjeżdżających 3 sierpnia do Poznania z Czechosłowacji to **Franciszek Bartos** startujący na C.Z. 350 ccm **Oldrich Bartos** na C.Z. 125 i 250 ccm, **Gustaw Havel** na C.Z. 350 ccm **Vladimir Markvart** na C.Z. 125 ccm, **Jan Novotny** na Jawa 500 ccm, **Miroslaw Skalsky** na C.Z. 250 ccm i **Ladislar Stajner** na Jawa 500 ccm.

Polscy zawodnicy przygotowują się bardzo sumiennie do startu na Grand Prix. Już od soboty znajdzie się w Poznaniu część naszej kadry, startująca na „Parillach". W ciągu całego tygodnia będą oni trenować na trasie i przystosowywać maszyny do czekającej je ciężkiej próby. Pozostali zawodnicy stawią się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia bezpośrednio po raidzie w Jeleniej Górze, w którym większość naszych zawodników wyścigowych bierze udział. **(kwz)**

NASI KORESPONDENCI PISZĄ

A co na to WKKF Lublin?

Sekcja piłki nożnej przy WKKF Lublin zorganizowała wojewódzkie rozgrywki piłkarskie w sposób... bardzo tajemniczy. Do końca czerwca rozegrano wprawdzie pierwszą rundę spotkań w grupach, ale o rozpoczęciu dalszych rozgrywek do tej chwili nic nie wiadomo. Drużyny uczestniczące nie znają również dokładnie systemu przeprowadzenia mistrzostw.

Wojewódzka sekcja piłki nożnej nie przygotowała się prawdopodobnie pod względem organizacyjnym do nowego systemu rozgrywek piłkarskich, gdyż do połowy lipca nie rozpoczęły się, ani rozgrywki II-ch drużyn, ani juniorów i trampkarzy. Ta opieszałość wpływa dezorganizująco na prace szkoleniowe. Poszczególne drużyny dość rzadko rozgrywają mecze, a konsekwencja tak długiej bezczynności będzie obniżenie poziomu zawodników i zdekompletowanie zespołu.

Sekcja piłki nożnej WKKF Lublin powinna jak najszybciej naprawić wymienione błędy, które spowodowały, że nowy system rozgrywek piłkarskich nie wpływa dodatnio na rozwój piłkarstwa w naszym terenie, choć było to przecież jego głównym założeniem.

M. Chruściel, Łuków

Kiedy LZS Brześć rozpocznie treningi

LZS Brześć Kujawski istnieje już trzy lata. Wydawałoby się więc, że zawodnicy jego są „oblatani" z bieżnią, boiskiem czy rzutnią. W tak długim okresie czasu można przecież wyszkolić wielu dobrych sportowców.

Niestety, już od roku nie było ani jednego treningu. Z tego powodu drużyna piłki nożnej rozleciała się, a zawodnicy pozostałych sekcji stracili formę. Osiągnięte rezultaty przez dwóch zawodników LZS — Głuszka i Kurpińskiego jak: — mistrzostwo Pomorza (halowe) juniorów w dysku i w skoku wzwyż i ostatnio podczas mistrzostw letnich juniorów woj. bydgoskiego — mistrzostwo w dysku młodzików, wicemistrzostwo młodzików i juniorów w skoku w dal — to zasługa indywidualnej pracy wymienionych zawodników, którzy trenowali wyłącznie w szkole.

Rada LZS musi zrozumieć, że dwóch dobrych zawodników to nie wszystko, a do osiągnięć całego zespołu można dojść tylko drogą systematycznych, masowych treningów. Dlatego czekamy na jak najszybszą wiadomość, że przodujący LZS Brześć Kujawski rozpoczął już treningi.

R. Mroczkowski Brześć Kujawski

W ODPOWIEDZI NA NASZĄ KRYTYKĘ

Wzięli się do roboty

W nr 55 „Przeglądu Sportowego" z dn. 3.VII br. zamieściliśmy notatkę naszego korespondenta Zbigniewa Klisia, który sygnalizował, że stadion ZS Stal w Żywcu nie jest konserwowany i ulega stałemu niszczeniu.

W związku z tą krytyką PKKF w Żywcu zawiadamia nas, że sprawa marnotrawstwa stadionu została szczegółowo omówiona na zebraniu. Postanowiono doprowadzić do stanu używalności bieżnię, trybuny, boiska siatkówki i koszykówki. Obecnie przeprowadza się remont parkanu i budki do sprzedaży biletów. Boisko częściowo jest już wyczyszczone i w najbliższym czasie będzie odpowiadać stawianym wymogom.

Sensacyjny pojedynek w finale 400 m
przyniósł podwójny sukces biegaczom Jamajki

Dokończenie ze str. 1

tenpää, Ashenfeltera, Carlssona (Szwecja) i **Kazancewa.** Sałtykow początkowo zdobył ok. 30 m przewagi, ale po drugim okrążeniu różnica ta zmniejszała się.

Na trzecim okrążeniu na czoło wychodzi Ashenfelter, a obok niego Kazancew. Biegną pierś w pierś. Kazancew ma zewnętrzny tor. Niemal jednocześnie biorą przeszkody. Żaden z nich nie może uzyskać wyraźnej przewagi, a walka jest niesłychanie zacięta.

Na ostatnim okrążeniu Kazancew potyka się na płotku, traci ok. 2 m, ale zrywem dogania Amerykanina, wysuwa się przed niego, prowadzi ok. 3 m, ale na płotku z wodą znowu bierze źle przeszkodę. Wykorzystuje to Ashenfelter, podrywa się, błyskawicznie finiszuje i wyprzedza Kazancewa o kilkanaście metrów.

O poziomie tej konkurencji świadczy najlepiej fakt, że 6 pierwszych zawodników zeszło znacznie poniżej 9 min., a czas zwycięzcy jest nowym rekordem olimpijskim.

WIELKI FINAŁ 400 M

W finale na 400 m oczekiwano od paru dni zaciętej walki rekordzisty świata **Rhodena** z jego kolegami z drużyny Jamajki **Wintem** i **Mac Kenley'em.** Rzeczywiście był to wielki finał.

Szkoda, że Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich nie pomyślał o tym, że zawodnicy, nawet najlepiej przygotowani, nie wytrzymają dwóch biegów na 400 m rozgrywanych w ciągu 2 godz. O godz. 15 odbył się niezwykle ciężki półfinał tej konkurencji, w którym walka trwała od pierwszego do ostatniego metra, a już o godzinie 17 musieli stanąć na starcie finaliści. Jak się później okazało, nie wszyscy wytrzymali kondycyjnie. Słabo wypadł zwłaszcza Wint i Whitefield.

Po strzale, cała stawka wyszła równo, ale już na pierwszych kilkudziesięciu metrach Rhoden, biegnąc na zewnętrznym torze, zdobył minimalną przewagę. Na prostej zaatakował go Wint, który jelenimi wprost susami zaczął odrabiać dystans. Równocześnie przypuścił atak Mac Kenley, który wkrótce wyprzedza Winta.

Na ostatnim wirażu Mac Kenley rozpoczyna rozpaczliwy finisz, goniąc wyprzedzającego go o 2 m Rhodena. Pozostali przeciwnicy znajdują się już wtedy wyraźnie w tyle. Mac Kenley doszedł Rhodena na ostatnim metrze przed metą, ale ten błyskawicznym wyrzutem piersi zapewnił sobie zwycięstwo.

ZACIĘTA WALKA

Zaciętą walkę przyniósł półfinał biegu na 1500 m. Startowało 12 zawodników, a do finału mogło wejść tylko 6. W ciężkiej walce odpadło wielu typowanych na medalistów, jak **Nankeville,** Anglia, **Dohrav,** Niemcy zachodnie, **Cevona** i **Jungvirth,** CSR.

W pierwszym półfinale prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Bieg rozstrzygnięto dopiero na ostatnim okrążeniu, kiedy Fin **Johansson** wyrwał do przodu, rozciągając całą stawkę.

W drugim półfinale niemal do ostatniego metra cała stawka biegła równo. Na mecie zwyciężył **Barthela,** Luxemburg.

Bardzo źle taktycznie pobiegł młody Czechosłowak Jungvirth, który dał się zamknąć na całym niemal dystansie i na finiszu napotkał przed sobą żywą zaporę w postaci biegnących równolegle **Aberga, Ericksona, Mc Millana, Bannistera** i **Lamersa,** i nie był w stanie przebić się przez nich. Wyniki finału tej konkurencji zapowiadają się bardzo ciekawie, a czas zwycięzcy powinien się wahać w granicach 3,48,0.

W. Wojtecki

Pierwsze konkurencje
dziesięcioboju

HELSINKI 25.7. (tel. wł.). Finał biegu na 3.000 m z przeszkodami miał bardzo wysoki poziom. Ośmiu zawodników pobiło stary rekord olimpijski Fina Iso-Hollo z 1936 roku (9.03,8). Zwycięzca biegu Ashenfelter (USA) osiągnął wynik 8.45,4, lepszy od rekordu olimpijskiego ustanowionego przez tego zawodnika dwa dni przed tym w eliminacjach.

Finał: 1) Ashenfelter, USA — 8.45,4; 2) Kazancew, ZSRR — 8.51,6; 3) Disley, Ang. — 8.51,8; 4) Rinteenpää, Finl. — 8.52,2; 5) Söderberg, Szw. — 8.55,6; 6) Hesselmann, Niem. zach. — 8.55,8; 7) **Sałtykow, ZSRR** — 8.58,2; 8) Gude, Niem. zach. — 9.01,4; 9) Apro, Węg. — 9.04,2; 10) Onel, Turcja — 9.04,4.

400 M

Półfinały 400 m odznaczały się bardzo wysokim poziomem. Aż ośmiu zawodników osiągnęło wynik poniżej 47,0. Do finału zakwalifikowali się wszyscy trzej reprezentanci Jamajki. W pierwszym półfinale zawodnik radziecki Ignatiew wynikiem 47,7 ustanowił rekord ZSRR (poprzedni rekord należał do Litujewa — 48,3).

Półfinały: I — 1) Wint, Jam. — 46,3; 2) Haas, Niem. zach. — 46,4; 3) Whitfield, USA — 46,4; 4) Cole, USA — 46,8: 5) **Ignatiew, ZSRR** — 47,7;

II — 1) Mac Kenley, Jam. — 46,4; 2) Rhoden, Jam. — 46,5; 3) Matson, USA — 46,7; 4) Geister, Niem. zach. — 46,7; 5) Carrol, Kan. — 47,4;

W finale zwycięzca Rhoden i drugi na mecie Mac Kenley (obaj Jamajka) osiągnęli identyczny czas 45,9. Wynik ten gorszy jest od rekordu świata Rhodena o 0.1 i jest jednocześnie rekordem olimpijskim.

Finał: 1) Rhoden, Jam. — 45,9 (rek. olimp.), 2) Mac Kenley, Jam. — 45,9; 3) Matson, USA — 46,8; 4) Haas, Niem. zach. — 47,0; 5) Wint, Jam. — 47,0; 6) Whitfield, USA — 47,0;

1.500 M

Półfinały: I — 1) Johansson, Finl. — 3.49,4; 2) Lueg, Niem. zach. — 3.49,8; 3) Mac Millan, Austr. — 3.50,8; 4) Druetzler, USA — 3.50,8; 5) El. Mabrouk, Fr. — 3:51,0; 6) Boyssen, Norw. — 3.51,0;

II — 1) Barthel, Lux. — 3.50,4; 2) Aberg, Szw.; 3) Ericsson, Szw.; 4) Montez, USA; 5) Bannister, Ang.; — wszyscy w czasie 3.50,6; 6) Lamers, Niem. zach. — 3.50,8; Wyeliminowani: Jungwirth, CSR); Herman, Belg.; **Biełokurow, ZSRR**; Tolgyesi, Węgry.

200 M KOBIET

W przedbiegach na 200 m startowały trzy nasze reprezentantki. Szwajkowska wygrała swój przedbieg w czasie 25,5 przed Kanadyjką Mac Kenzie — 25,5.

Arndt była 6 w przedbiegu w czasie 25,9 i została wyeliminowana. W przedbiegu tym pokonały ją: 1) Cheeseman, Ang. — 24,9; 2) Knab, Niem. zach. — 25,0; 3) Berkovska, Bułg. — 25,2; 4) Erbetta, Argentyna — 25,6; 5) **Kazancewa, ZSRR** — 25,7.

Minicka trzecia nasza reprezentantka, startowała w przedbiegu, który wygrała Seczenowa, ZSRR — 25,4 przed Law, Kan. — 25,7.

Szwajkowska nie zakwalifikowała się do finału, będąc 5 na mecie, natomiast wynikiem 25,2 pobiła swój rekord życiowy.

Półfinały: I — 1) Jackson, Austr. — 23,4 (rekord świata); 2) Brouwer, Hol. — 24,3; 3) Hasenjager, Afr. Poł. — 24,4; 4) Cheeseman, Ang. — 24,7; 5) **Seczenowa, ZSRR** — 25,2; 6) Law, Kan. — 25,3;

II — 1) **Chnykina, ZSRR** — 24,1; 2) Cripps, Austr. — 24,3; 3) Klein, Niem. zach. — 24,4; 4) Hardy, USA — 24,7; 5) SZWAJKOWSKA — 25,2; 6) Gabarrus, Fr. — 25,2;

Chnykina, która startowała w międzybiegu przed Jackson pobiła jako pierwsza rekord olimpijski (24,4) w czasie 24,3. W półfinale Chnykina osiągnęła czas 24,1 również lepszy od poprzedniego rekordu olimpijskiego Blankers-Koen (24,4).

10-BÓJ

Kolejność i punktacja po pięciu pierwszych konkurencjach 10-boju jest następująca: 1) Mathias, USA — 4.367 pkt.; 2) Campbell, USA — 4.111; 3) Simons, USA — 3.924; 4) Heinrich, Fr. — 3.855; 5) Widenfeld, Szw. — 3.740; 6) Tannäder, Szw. — 3.690; 7) **Wołkow, ZSRR** — 3.689; Kuźniecow, ZSRR jest 12 z wynikiem 3.398 pkt.

W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki mieli: 100 m: 1) Campbell, USA — 10,7; 2) Mathias, USA — 10,9; 3) Vera, Chile — 11,1. Czas 11,4 osiągnęło 8 zawodników, m. in. trzej reprezentanci ZSRR: **Wołkow, Kuźniecow** i **Koszewnikow;**

w dal: 1) Heinrich — 710; 2—3) **Kuźniecow** i **Wołkow** — po 709. Po skoku w dal wycofał się Koszewnikow;

kula: 1) Mathias — 15,30; 2) Campbell — 13,89; 3) Hipp, Niem. zach. — 13,26. Heinrich miał wynik 12,83 a **Wołkow** 12,62;

wzwyż: 1) Widenfeldt — 194; 2) Simons — 192; 3) Mathias — 190; 4) Heinrich — 188; 5) Campbell — 186. **Wołkow** skoczył 175;

400 m: 1) Mathias — 50,2; 2) Rejko, Finl. — 50,2; 3) Schirmer, Niem. zach. — 50,3; 4) Campbell — 50,9; 5) Heinrich — 51,0. **Wołkow** był na 8 miejscu — 51,2, a **Kuźniecow** na 14 z wynikiem 52,8.

Po pierwszym dniu strzelania
Kiszkurno na 9 miejscu

HELSINKI 25.7 (tel. wł.) — 42-ch zawodników przystąpiło dziś w siedmiu grupach do strzelania do rzutków. W konkurencji tej startuje również dwóch naszych reprezentantów: **Kiszkurno i Darżynkiewicz.** Strzelanie do rzutków odbywać się będzie w ciągu dwóch dni, przy czym każdy zawodnik oddaje cztery serie po 25 rzutków.

Obaj polscy zawodnicy startują w jednej grupie. Po pierwszych dwóch seriach (50 rzutków) Kiszkurno uplasował się na drugim miejscu mając 48 trafień na 50 możliwych. Na pierwszym miejscu był Włoch **Rossini.** Darżynkiewicz po dwóch seriach miał 45 trafień.

W trzeciej serii Kiszkurno utrzymał się w dalszym ciągu w czołówce. Na 75 możliwych miał 72 trafienia. Niestety ostatnia seria poszła mu dużo słabiej. W serii tej Kiszkurno 5-ciokrotnie spudłował uzyskując ostatecznie po pierwszym dniu 92 trafienia.

Z wynikiem tym Kiszkurno zajmuje 9-te miejsce, na którym uplasowali się również **Nikandrow** (ZSRR), **Cwietkow** (Bułgaria) i **Helling** (Norwegia). **Darżynkiewicz** uzyskał 89 trafień co dało mu dopiero 18 miejsce.

Po pierwszym dniu prowadzą: Liljendahl (Szwecja) i Aasnaes (Norwegia) po 96 trafień, przed Genereux (Kanada), Capkiem (CSR) i Holmqvist (Szwecja) po 95 trafień. Cole (Kanada) i Rossinim (Włochy) po 94, oraz Huberem (Finlandia) — 93 trafienia.

W strzelectwie kulowym pierwszą rozegraną konkurencją było strzelanie z pistoletu dowolnego na dystansie 50 m (60 strzałów).

Duży sukces odniósł tu zawodnik węgierski Balogh zajmując trzecie miejsce i zdobywając brązowy medal. Zawodnicy radzieccy zajęli czwarte i piąte miejsce wyprzedzając mistrza Olimpiady z 1936 r., wicemistrza z 1948 r. i wielokrotnego rekordzistę świata — Szweda Ullmana.

Wyniki: 1. Benner (USA) — 553 pkt., 2. Leon (Hiszpania) — 550 pkt., 3. Balogh (Węgry) — 549 pkt., 4. Martazow (ZSRR) — 546 pkt., 5. Wajnsztein (ZSRR) — 546 pkt., 6. Ullman (Szwecja) — 537 pkt.

J. Mrzygłód



W piątek rozpoczęły się pierwsze eliminacje w strzelaniu do rzutków. Ostatnie chwile przed zawodami strzelcy nasi wykorzystywali bardzo intensywnie na strzały próbne. Na zdjęciu od lewej: Darżynkiewicz, trener Koralkiewicz i Kiszkurno, który po pierwszym dniu znajduje się na 9 miejscu. Foto CAF

Czcimy pamięć generała Waltera

Wielkie zawody
na torach przeszkód

ZLOT Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej mamy już poza sobą. Ucichł gwar licznej, rozentuzjazmowanej młodzieży. Zakończyły się rozegrane w braterskiej atmosferze Zlotu wspaniałe imprezy masowe. Zakończyły się utrzymujące w napięciu sportowe walki o miano najwszechstronniejszego sportowca Polski — wielobój kobiet i mężczyzn.

Obecnie sekcja lekkoatletyki GKKF organizuje w niedzielę 27 lipca br. jeszcze jedną masową imprezę sportową. Będą to wielkie zawody na torze przeszkód, które odbędą się dla uczczenia pamięci wielkiego bohatera narodu polskiego gen. Karola Świerczewskiego. Zasadniczym celem tej olbrzymiej imprezy jest umasowienie nowej dyscypliny sportu.

Zawody będą przeprowadzone w całej Polsce, w tych miejscowościach, gdzie istnieją tory przeszkód. Mogą wziąć w nich udział wszystkie koła sportowe SKS-y i LZS-y. Mają one prawo wystawić dowolną ilość zespołów z tym, że w skład każdej drużyny wchodzi 5 osób. Zawody te odbędą się w konkurencji indywidualnej i drużynowej, zarówno kobiet jak i mężczyzn. W klasyfikacji zespołowej będą punktowane czasy trzech pierwszych zawodników z każdej drużyny. Oprócz tego wszyscy zawodnicy będą punktowani indywidualnie, a tym którzy osiągną minima na SPO zostaną zaliczone normy. Organizację zawodów powierzono Gminnym i Powiatowym Komendom SP oraz Miejskim i Powiatowym Komitetom Kultury Fizycznej.

Zwycięzców w konkurencji indywidualnej do VI miejsca włącznie, a w drużynowej do III oczekują nagrody w postaci dyplomów GKKF.

Chcemy, ażeby podobnie jak Zlot, impreza ta wypadła imponująco, tak ze strony organizacyjnej jak i pod względem sprawności sportowej zawodników.

(jw)

Rekrutacja
do Technikum w. f.

Stołeczny Komitet Kultury Fizycznej informuje, że rekrutacja do 3-letniego Technikum Wychowania Fizycznego została przedłużona do dnia 1 sierpnia.

Ubiegający się o przyjęcie do Technikum Wychowania Fizycznego winni zgłosić się do referatu szkolenia kadr St. KKF. Rozbrat 26, pokój 78, gdzie zasięgną szczegółowych informacji., Przypominamy o krótkim terminie zapisów.

Gondzik i Szajewski zwyciężyli
w walkach zapaśniczych

HELSINKI 25, 7. (tel. wł.). W olimpijskim turnieju zapaśniczym w walkach grecko-rzymskich ponieśli porażki trzej Polacy: **Gryt,** w wadze średniej z kandydatem do brązowego medalu, doskonałym **Nemethem,** Węgry, oraz **Toboła** w wadze koguciej z **Lombardi** Włochy.

Ten sam los spotkał naszego reprezentanta w wadze półśredniej. **Gołaś** przegrał na punkty z Maruszkinem (ZSRR). Nasz reprezentant został po dwóch porażkach wyeliminowany.

Gryt poniósł już dwie porażki; wczoraj z mistrzem Europy **Bielowem** ZSRR, kandydatem do złotego medalu i tym samym odpadł od dalszych rozgrywek w turnieju.

Przeciwnik Toboły był mistrzem poprzedniej Olimpiady w w. muszej. Polak przez pierwsze 6 minut był nawet lepszy od Włocha, potem Lombardi uzyskał przewagę i wreszcie Polak przegrał nieznacznie.

Doskonale spisał się **Szajewski** w w. lekkiej, który już w pierwszej minucie przerzutem przez biodro pokonał **Pereza,** Guatemala, dzięki czemu startować będzie w dalszym ciągu w turnieju.

Również **Gondzik** (w. piórkowa) odniósł (drugie z kolei) zwycięstwo, wygrywając na punkty z Rumunem Horvathem.

W turnieju zapaśniczym doskonale spisują się zawodnicy radzieccy, z których żaden nie poniósł jeszcze porażki. Najlepszą formę wykazują: w koguciej **Terian,** w średniej **Bielow,** w lekkiej **Safin** i w ciężkiej **Kotkas.** Technicznie przewyższają oni Szwedów, którzy na poprzedniej Olimpiadzie zdobyli 5 złotych medali.

W drużynie szwedzkiej wyróżniają się w w. lekkiej **Freij,** w średniej **Groenberg** i w półciężkiej **Nilson,** zdobywcy złotych medali na Olimpiadzie w Londynie.

Na trzecim miejscu należy postawić Turcję, która na Olimpiadzie w Londynie zdobyła dwa złote medale. Zarówno Turcy jak i Szwedzi mimo doskonałej techniki, ustępują jednak świetnie wyszkolonym zawodnikom radzieckim walczącym przy tym z ogromną ambicją.

CDAC — Honved 1:1
w piłce nożnej

PRAGA, 25.7 (tel. wł.). — W rozegranym w Pilźnie międzynarodowym meczu piłkarskim drużyna Centralnego Domu Armii Czechosłowackiej zremisowała z węgierskim Honvedem 1:1.

26 lipca w Helsinkach

Koszykówka (USA — CSR, Urugwaj — Węgry, ZSRR — Finlandia, Meksyk — Bułgaria);

strzelanie do rzutków (**Kiszkurno i Darżynkiewicz**) II część;

zapasy — styl klasyczny; dźwiganie ciężarów (**Białas, Ścigała, Dziedzic, Skowronek**);

kula kobiet (**Bregulanka, Krysińska**).

4 × 100 m przedbiegi (**Polska**), 1500 m finał, 200 m kobiet — finał, 10-bój — drugi dzień.

100 m dow. kobiet (**Milnikiel**).

Pierwszy złoty medal
radzieckiego sztangisty

HELSINKI 25.7 (tel. wł.). W pierwszym dniu zawodów w podnoszeniu ciężarów rozegrano konkurencję w wadze koguciej. Złoty medal olimpijski zdobył **Udodow (ZSRR),** uzyskując w trójboju 315 kg, co jest nowym rekordem olimpijskim. 2) Namdju (Iran) — 307,5 kg, 3) Mirzai (Iran) — 300 kg.

W podrzucie Udodow wyrównał rekord świata 97,5 kg.

Nasz reprezentant **Dziedzic** zajął 17 miejsce, uzyskując 245 kg.

Belgia—Włochy 1:0
w pucharze Davisa

W finałowych rozgrywkach o puchar Davisa strefy europejskiej między Belgią i Włochami w pierwszym dniu Brichant (B) pokonał R. Del Bello (Wł.) 5:7, 6:1, 7:5, 0:6, 6:4.

Drugie spotkanie Gordini (Wł.) — Washer (B) przerwano z powodu ciemności przy stanie 8:6, 6:1, 3:6, 1:1.

Zawody strzeleckie
o mistrzostwo LPŻ

W dniu 27 bm. odbędą się na strzelnicy w Rembertowie I Centralne Zawody Strzeleckie o mistrzostwo Ligi Przyjaciół Żołnierza. W zawodach wezmą udział sześcioosobowe mistrzowskie zespoły LPŻ wszystkich województw. Każdy zespół składa się z 3 mężczyzn i 3 kobiet.

Program zawodów przewiduje strzelanie z karabinów: sportowego i bojowego.

★

W piątek dnia 25 bm. w drugim dniu Okręgowych Żeglarskich Mistrzostw Warszawy (eliminacje do mistrzostw Polski) odbywały się finały w klasie Olimpijek kobiet i ćwierćfinały w klasie B mężczyzn.

W finale kobiet po trzech biegach prowadzi Biderman (CWKS) przed Juszczyk (AZS Warszawa).

Po czterech biegach w klasie B mężczyzn prowadzenie objął Szymański (Kolejarz Warszawa) przed Głażkiem (AZS Warszawa).

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nakładem Instytutu Prasy „Czytelnik"
Redaguje Komitet Redakcja
Warszawa, ul. Marszałkowska 90
Tel. Redaktor Naczelny 87-003. Sekretarz Redakcji — 87-801. Dział listów i korespondencji 87-001. Sekretariat Administracyjny — 88-231. Redaktor Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 12—13.
Administracja: Warszawa, ul. Marszałkowska 8, tel. 80-711 i 63-720, wewn. 56
Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, listonosze i placówki PPK „Ruch".
Warunki prenumeraty: mies. — 3 zł, kwart. — 9 zł, półr. — 18 zł.
Konto PKO — Nr 1-800-110
Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego"
Zam. 2903 3-B-22263
A 1 2 3 4 5 6